

Sygn. akt VI Ka 241/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Zembrzuska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w (...) W. G.

po rozpoznaniu dnia 14 lipca 2016r., w E.

sprawy:

M. S. (1) s. J. i M. ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 190 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w (...)

z dnia 15 marca 2016 r., sygn. akt II K 24/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. S. A. 516,60zł brutto za obronę udzieloną oskarżonemu przed sądem II instancji,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji

Sygn. akt VI Ka 241/16

UZASADNIENIE

M. S. (1) został oskarżony o to, że:

1. w dniu 03 sierpnia 2015 roku w miejscowości S., gmina O., województwo (...), groził R. R. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk,

2. w dniu 03 sierpnia 2015 roku w miejscowości S., gmina O., województwo (...), groził E. A. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk,

3. w dniu 03 sierpnia 2015 roku w miejscowości S., gmina O., województwo (...), naruszył nietykalność cielesną R. R. (1), w ten sposób, iż chcąc wyciągnąć go z pojazdu szarpał pokrzywdzonego za ręce i za ubranie, a także znieważył

wymienionego poprzez kierowanie pod jego adresem słów wulgarnych, uważanych powszechnie za obelżywe, tj. o przestępstwo z art. 216 § 1 kk w zb. z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

4. w dniu 03 sierpnia 2015 roku w miejscowości S., gmina O., województwo (...), znieważył E. A. w ten sposób, iż kierował pod jej adresem słowa wulgarne, uznawane powszechnie za obelżywe, tj. o przestępstwo z art. 216 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w (...) wyrokiem z dnia 15 marca 2016r. w sprawie II K 24/16:

I. oskarżonego M. S. (1) w ramach czynów zarzucanych mu w punkcie 1 i 3 aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 03 sierpnia 2015 roku w miejscowości S., gmina O., województwo (...), groził R. R. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione oraz naruszył nietykalność cielesną R. R. (1), w ten sposób, iż chcąc wyciągnąć go z pojazdu szarpał pokrzywdzonego za ręce i za ubranie, a także znieważył wymienionego poprzez kierowanie pod jego adresem słów wulgarnych, uważanych powszechnie za obelżywe, tj. czynu kwalifikowanego z art. 190 § 1 kk w zb. z art. 216 § 1 kk w zb. z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego M. S. (1) w ramach czynów zarzucanych mu w punkcie 2 i 4 aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 03 sierpnia 2015 roku w miejscowości S., gmina O., województwo (...), groził E. A. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione oraz znieważył ją w ten sposób, iż kierował pod jej adresem słowa wulgarne, uznawane powszechnie za obelżywe, tj. czynu kwalifikowanego z art. 190 § 1 kk w zb. z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 kk, art. 85 a kk, art. 86 § 1 kk połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk i art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. S. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora;

V. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązał oskarżonego M. S. (1) do przeproszenia pokrzywdzonych R. R. (1) i E. A. na piśmie w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;

VI. na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 kk zobowiązał oskarżonego M. S. (1) do poprawnego zachowania wobec pokrzywdzonych R. R. (1) i E. A. oraz do trzymania posiadanych psów na smyczy znajdując się w odległości do 50 metrów od innych osób;

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz mediatora T. P. kwotę 140 zł tytułem należności za przeprowadzenie postępowania mediacyjnego i ryczałtu za doręczenie wezwań;

VIII. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 70 zł oraz opłatę sądową w kwocie 180 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł oskarżony, którzy zaskarżył wyrok w całości i zarzucił, iż wyrok ten został wydany z naruszeniem art. 410 kpk, art. 5§2kpk, art.6 kpk, art. 7 kpk i że doszło do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie dot. przypisanych mu czynów.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie go od zarzucanych mu czynów lub o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na jej uwzględnienie. Zaprezentowane w niej argumenty mające uzasadnić obrazę przepisów postępowania, czy wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były chybione.

Przede wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanych mu przestępstw, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy prawne, jak i w konsekwencji orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale i dowody przeciwnie, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Sąd I instancji miał, zdaniem oskarżonego, dopuścić się obrazy przepisów prawa procesowego - art. 5§2, 6 kpk i 7 kpk (w zw. z art. 410 kpk), a także błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie tezy, że oskarżony popełnił przypisane mu czyny na podstawie- niesłusznie wg skarżącego- uznanych za wiarygodne dowodów obciążających, z pominięciem zeznań świadków wskazanych przez oskarżonego. W uzasadnieniu apelacji oskarżony podniósł też, że oskarżony został pozbawiony prawa do obrony, gdyż zastosowano fikcję prawną doręczenia oskarżonemu korespondencji z wezwaniem na rozprawę, mimo, że oskarżony nie otrzymał stosownego awiza, co pozbawiło oskarżonego możliwości zadawania pytań świadkom czy przedstawienia własnej wersji wydarzeń.

Odnosząc się do tego ostatniego zarzutu, to nie można się zgodzić ze skarżącym by wykazał on, że faktycznie sąd naruszył jego prawo do obrony decydując się na prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego. Należy podkreślić, że w aktach sprawy na k. 28 znajduje się dokument pozwalający na przyjęcie, że doszło do doręczenia zastępczego w myśl art.133kpk. Sam skarżący podnosząc, że nie dostał żadnego „awiza” nie uprawdopodobnił podniesionej okoliczności, choćby poprzez korespondencję z operatorem pocztowym dot. reklamacji doręczenia przesyłki. Nie można też nie zauważyć, że ten sam operator w niniejszej sprawie doręczał już M.S. odpis a/o (k.8) czy postanowienia (k.17) i nie wystąpiły problemy z doręczeniem tej korespondencji, gdy przesyłkę pocztową zawierającą a/o (akt oskarżenia) - przed jego odebraniem z punktu pocztowego- najpierw „awizowano”. Z adnotacji doręczyciela na kopercie z k.28 akt wynika zaś, że podjęto dwie próby tj. w dniu 15.02.2016r. i 23.02.2016r. doręczenia oskarżonemu korespondencji sądowej zawierającej zawiadomienie go o terminie rozprawy, że próby te były nieskuteczne i w związku z tym, że korespondencja nie została podjęta w terminie, to nastąpił w dniu 02.03.2016r. jej zwrot do sądu. A w tej sytuacji to zarzut dotyczący nieprawidłowego zawiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy należy uznać za gołosłowny i niewykazany, gdyż operator pocztowy, co wynika z adnotacji na kopercie z k. 28 postąpił zgodnie z treścią art. 133§2kpk, a wcześniej nie wystąpiły problemy z doręczeniem oskarżonemu korespondencji w tej samej sprawie. Ponadto w myśl przepisów obowiązujących w czasie trwania postępowania sądowego, obecność oskarżonego na rozprawie nie była już obowiązkowa (patrz: art.374§1kpk w brzmieniu od 01 lipca 2015r.). Sąd I instancji był więc uprawniony do przyjęcia, że doszło do zastępczego doręczenia oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy i do prowadzenia rozprawy bez udziału oskarżonego, a konsekwencją tego było to, że nieobecny oskarżony nie zadawał pytań świadkom czy też to, że nie złożył na rozprawie wyjaśnień (przy czym trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że ujawniono w toku rozprawy wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego, w których opisał on szczegółowo przebieg zdarzenia przedstawiony z własnej perspektywy). A w świetle tych okoliczności to nie można zgodzić się ze skarżącym by sąd I instancji naruszył prawo oskarżonego do obrony i by doszło do obrazy art. 6 kpk. Skarżący wskazał też w uzasadnieniu apelacji, że naruszenie jego prawa do obrony związane z brakiem realnego poinformowania go o terminie rozprawy wynika z orzecnictwa, przy czym powołał się w apelacji na orzeczenia SN z 9.11.2000r. w spr. V KKN 39/99 (chodziło o nieobecność obrońcy oskarżonego), SN z 13.11.2003r. w spr. III KK 101/03 (sytuacja dotyczyła oskarżonego, który nie miał obrońcy, w sytuacji gdy zachodziła uzasadniona obawa co do jego poczytalności), SN z 2.07.2002r. w spr. IV KK 143/02 (gdzie chodziło o prowadzenie rozprawy podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa), tj. na orzeczenia które odnosiły

się do przepisów kodeksu postępowania karnego sprzed zmiany obowiązującej od 1 lipca 2015r., kiedy to obecność oskarżonego na rozprawie głównej była obowiązkowa i dotyczyły innych sytuacji niż ta, do której doszło w niniejszej sprawie, na tle doręczenia zastępczego zawiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy, w której MSOłtys nie miał obowiązku uczestniczyć. Ponadto wskazanie w apelacji zarzutu obrazy art. 6 kpk opartego na tym, że nie wyznaczono oskarżonemu obrońcy z urzędu, nie przystaje do okoliczności sprawy z których wynika, że oskarżony na etapie postępowania przed sądem I instancji nie składał wniosku o ustanowienie mu obrońcy z urzędu ani też sam nie ustanowił obrońcy z wyboru, pomimo tego, że o takich uprawnieniach był informowany, co wynika z treści pouczenia podpisanego przez oskarżonego (k.49). Z akt sprawy, a w szczególności oświadczenia oskarżonego z k. 50v nie wynikało też by zachodziły podstawy do wyznaczenia oskarżonemu przez sąd obrońcy z uwagi na treść art. 79 kpk. A w świetle powyższego nie można przyjąć by skarżący wykazał, że doszło do naruszenia art. 6 kpk i prawa do obrony oskarżonego w postaci tak obrony materialnej (w rozumieniu działalności samego oskarżonego), jak i obrony formalnej (przez którą rozumie się procesową działalność obrońcy oskarżonego).

W ocenie oskarżonego, sąd I instancji miał też uznając oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu przestępstwa, dopuścić się obrazy art. 5§2 kpk. Jednak nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 kpk, podnosząc wątpliwości strony co treści ustaleń faktycznych. Dla oceny bowiem, czy nie została naruszona zasada domniemania niewinności czy zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do winy oskarżonego, a następnie rozstrzygnął je na jego niekorzyść, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zaś, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom świadków, nie można mówić o naruszeniu pewnych zasad ogólnych- w tym 5§2 kpk, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 kpk, lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen. W realiach niniejszej sprawy odwoławczej nie sposób zaś zasadnie utrzymywać, iż sąd I instancji naruszył dyrektywę art. 5 kpk. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez sąd I instancji założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego wyrok.

Nie można też zgodzić się z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych i zarzutem naruszenia art. 7 kpk, a wynikającym z treści apelacji oskarżonego. Skarżący opiera się tu bowiem przede wszystkim na wersji zaprezentowanej przez siebie i wywodzi, że należałoby jej dać prymat przed wszystkimi innymi dowodami. Wskazuje też, że oparto się na zeznaniach osób pozostających z nim w konflikcie. Jednak wbrew tym twierdzeniom, to nie można odmówić wiarygodności dowodom obciążającym, z powodów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ponadto gdyby pokrzywdzeni chcieli tylko kłamliwie pomówić oskarżonego, z powodu konfliktu między członkiem rodziny R. z oskarżonym (który to konflikt wynika z dowodów przeprowadzonych przez sąd I instancji, stąd nie było podstaw by badać go dokładnie dowodami zawnioskowanymi przez oskarżonego w apelacji i przez jego obrońcę), to z pewnością oskarżyliby go o cięższe przestępstwa, tak by mieć pewność, że otrzyma on bardzo surową karę. Z faktu, że zeznawali oni o takim przebiegu zdarzeń, w oparciu o który postawiono „tylko” zarzuty popełnienia przestępstw zagrożonych niskimi karami, w których sankcje dotyczą kar alternatywnych grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności, należy wywieść wnioski, że zeznań tych nie złożyli w oderwaniu od rzeczywistego przebiegu tych zdarzeń, tylko z chęci zaszkodzenia M.S.. Należy też przypomnieć, że zeznania obciążające składali nie tylko członkowie rodziny R. (trzeba tu podkreślić, że I. R. wyraźnie zaznaczył, że zeznał tylko o tym co widział, a że nie wychodził podczas zdarzenia na dwór stąd nie ma wiedzy o groźbach kierowanych przez oskarżonego pod adresem jego wnuczka - pokrzywdzonego R. R. (1), co przemawia za obiektywizmem zeznań I. R.), ale i druga pokrzywdzona i inni świadkowie (M. S. (2), M. K., K. Z., A. K. (1)), z których relacji wynika agresywne zachowanie oskarżonego względem pokrzywdzonych potwierdzające stawiane oskarżonemu zarzuty. Natomiast P. K., który przyznał, że pozostaje w konflikcie z oskarżonym wyraźnie zaznaczył, że nie był świadkiem groźb kierowanych przez M. S. pod adresem pani A. czy pana R., co wskazuje na to, że mimo konfliktu z oskarżonym świadek ten potrafił zachować obiektywizm i przyznać, że nie był świadkiem zdarzenia opisanego w zarzutach. Ponadto sam oskarżony przyznał przecieź w wyjaśnieniach, które ujawniono na

rozprawie, że krzyczał na pokrzywdzonych, że tłem sprawy było potrącenie psa, że starał się potem przeprosić E. A. i pocałował ją w rękę. Akurat te okoliczności z wyjaśnień oskarżonego zgadzają się z zeznaniami naocznych świadków. Oskarżony jedynie zaprzeczał, że groził pokrzywdzonym, szarpał czy wyzywał, a więc nie potwierdzał tych elementów zdarzenia, które wyczerpywały dyspozycję zarzucanych mu przestępstw. Wersja oskarżonego zaprzeczająca by doszło do zarzucanych M.S. przestępstw jest jednak odosobniona, a przy takiej wymowie zeznań naocznych świadków, to trudno przyjąć by oskarżony wykazał treścią materiału dowodowego, że przebieg zdarzenia był inny niż to wynika z dowodów go obciążających. Skarżący nie przedstawił ponadto żadnego dowodu by wykazać okoliczność podnoszoną w apelacji tj., że część zeznających w sprawie świadków była nieobecna na miejscu zdarzenia i tym samym zeznawała nieprawdę na niekorzyść oskarżonego. Stąd i to twierdzenie z apelacji nie podlegało uwzględnieniu jako gołosłowne.

Oskarżony i obrońca oskarżonego zawnioskowali na etapie rozpoznania sprawy przez sąd II instancji o przeprowadzenie dodatkowych dowodów, które głównie służyłyby badaniu konfliktu pomiędzy oskarżonym a I. R. czy P. K., w sytuacji, gdy sama okoliczność dot. konfliktu między nimi nie budziła wątpliwości, i co przyznały jego strony. Jednak na potrzeby rozpoznania niniejszej sprawy zbędne było ustalanie jak dokładnie ten konflikt się przejawiał, a tylko temu służyłoby przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów. Co prawda znaczenie miało to czy konflikt ten wpłynął na zeznania członków rodziny R. i P. K., ale temu służyła analiza zeznań ww świadków w powiązaniu z pozostałymi dowodami. Należy też zaznaczyć, że nie było potrzeby słuchania drugiej policjantki, która przyjechała już po zdarzeniu, gdyż nie była naocznym świadkiem zdarzenia i podobnie jak przesłuchana policjantka A. K. (2), to знаła przebieg zdarzenia z relacji stron. Zaniechanie zaś przeprowadzenia tych dowodów, w sytuacji, gdy nie były one niezbędne dla wyjaśnienia rozpoznawanej sprawy co do jej meritum, nie wskazuje na obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku – np. obrazę art. 410 kpk i art. 7 kpk Istotą przepisu art. 410 kpk jest przeciwieństwo to, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego. Przy czym, nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie takiej, czy innej oceny dowodów przeprowadzonych, ujawnionych na rozprawie. Natomiast nieprzesłuchanie dodatkowych świadków, gdy wnioski dowodowe dot. przesłuchania dodatkowych osób, na dodatkowe okoliczności, to M.S. zawarł dopiero w środku odwoławczym, którym zaskarżył wyrok z 15.03.2016r., nie mógł stanowić podstawy zarzutów postawionych wyrokowi, który zapadł przez złożeniem tych wniosków dowodowych, gdyż niezgłoszenie (i siłą rzeczy nieprzeprowadzenie) tych dowodów na rozprawie I-instancyjnej nie miało wpływu na wyrok sądu I instancji. A względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt. 2 kpk dotyczy tylko obrazy przepisów postępowania, jeżeli mogła mieć ona wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Ponadto mając na względzie powyższe, to przez pryzmat zaprezentowanych przez skarżącego argumentów w jego apelacji, to nie można było uwzględnić zarzutów co do błędnych ustaleń faktycznych, opartych na stwierdzeniu, że jedynie wersja przedstawiona przez oskarżonego powinna stanowić podstawę wydania orzeczenia w sprawie. Tym bardziej, że jak to wynika z analizy przeprowadzonych przez sąd I instancji dowodów, to wersja oskarżonego co do przebiegu poszczególnych zdarzeń była odosobniona, a pozostali świadkowie – w tym głównie pokrzywdzeni, ale i inni naoczni świadkowie- zeznawali w sposób nawzajem spójny. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyliby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł logicznego wnioskowania, prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego tj. do obrazy art. 7 kpk. W świetle zaś przytoczonych przez Sąd Rejonowy w (...) w pisemnych motywach orzeczenia okoliczności, a także mając na uwadze wymowę całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, to nie sposób podważyć prawidłowości poczynionych ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za sprawstwem oskarżonego w zakresie przypisanych mu przestępstw.

Nie można też zgodzić się by sąd I instancji dopuścił się naruszeń prawa procesowego wskazanych w apelacji oskarżonego, a dot. naruszenia art. 6, 7 czy 5§2kpk.

Ponadto stwierdzić należy też, iż wymierzone oskarżonemu kary (jednostkowe i łączna) w takiej postaci i wymiarze jak to uczynił sąd I instancji, z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary łącznej pozbawienia wolności są jak najbardziej sprawiedliwe i uwzględniają zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, jak i

dotychczasową niekaralność oskarżonego. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał jakie okoliczności brał pod uwagę przy wymiarze kar oraz podał z jakiego powodu uznał, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i przy określeniu zobowiązań wobec oskarżonego, pozwoli na osiągnięcie celów kary, w tym celu prewencyjnego. Sąd wymierzonych kar jednostkowych i kary łącznej nie można uznać za rażąco surowe.

Co zaś do zastrzeżeń oskarżonego dot. fragmentu uzasadnienia sądu I instancji zawierającego spostrzeżenie, że oskarżony lekceważy przepisy prawa, a oskarżony jest przecież niekarany, to należy M.S. wskazać, że uwaga ta została poczyniona na tle zeznań świadków skarżących się na naruszenie przez oskarżonego np. zasad dot. prawidłowej opieki nad zwierzętami, zgodnego współżycia sąsiedzkiego czy odwołujących się do przebiegu omawianego zdarzenia z 03 sierpnia 2015r. Jednocześnie Sąd I instancji dostrzegł przecież dotychczasową niekaralność M.S. i okoliczność tą właściwie uwzględnił przy kształtowaniu sankcji za przypisane oskarżonemu przestępstwa.

W ostatnim akapicie rozważań trzeba też skarżącemu wskazać, że brak jest podstaw by nie dać wiary pokrzywdzonym, że poczuli się zagrożeni zachowaniem i groźbami ze strony oskarżonego. Pokrzywdzona zeznając w sądzie płakała, co było z pewnością przejawem emocji, które potwierdzają jak głęboko przeżyła zdarzenie. Ponadto zaraz po naganych zachowaniach względem pokrzywdzonych M. S. wezwano przecież patrol policji, co dodatkowo świadczy o tym, że pokrzywdzeni realnie mogli przerazić się groźb oskarżonego i z tego powodu wezwali na interwencję policję. A te okoliczności oraz werbalne stwierdzenie pokrzywdzonych, że groźby oskarżonego wzbudziły ich obawy, że zostaną spełnione, to pozwalały na przyjęcie, że zaistniały wszystkie przesłanki z dyspozycji art. 190§1kk i że można było M.S. przypisać popełnienie przestępstw kwalifikowanych z art. 190§1kk.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu przez oskarżonego uchybień, to Sąd Okręgowy na mocy art. 437 kpk utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Uwzględniając zaś aktualną sytuację finansową oskarżonego, to sąd odwoławczy zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Ponadto rozstrzygnięto o kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.